

WIELKOPOLSKI DZIENNIK LUDOWY

PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

ROK II, Nr 198 (362)
NIEDZIELA
24 lipca 1949 roku
Wsch. sł. 4.42, zach. 20.42

22 lipca w Warszawie

Prezydent Rzeczypospolitej dokonał otwarcia Trasy W-Z

100 tysięcy mieszkańców Stolicy przedefilowało nową, wspaniałą arterią

Uroczystość otwarcia Trasy W—Z zamieniła się w potężną, żywiołową manifestację radości mieszkańców Stolicy z zakończenia tak wspaniałego fragmentu dzieła odbudowy Warszawy.

Już od wczesnych godzin porannych zaczęły ciągnąć tłumy mieszkańców Warszawy na Trasę W—Z Na rynku mariensztackim zajęły miejsca liczne delegacje robotników i chłopów z okolic podwarszawskich ze sztandarami i transparentami. Wzdłuż mostu Śląsko - Dąbrowskiego ustawiły się delegacje robotników warszawskich zakładów pracy. Plac Zamkowy szczelnie wypełniły wielotysięczne tłumy. Naprzeciw trybuny — wzdłuż Skarpy ustawiły się poczty sztandarowe organizacji politycznych, społecznych i młodzieżowych.

Wielotysięczne rzesze długo i serdecznie wiwatowały na cześć rządu ludowego, oczekując w radosnym napięciu na przybycie Prezydenta R. P.

Pogoda sprzyja obchodowi, gdyż nie ma upału i jakkolwiek słońce niekiedy wyziera przez niewielkie chmury, to jednak deszcz ani przez chwilę nie przeszkodził uroczystościom.

O godz. 10 przybywa Prezydent R. P. Bolesław Bierut w otoczeniu Marszałka Sejmu Kowalskiego, członków Rady Państwa, premiera Cyrankiewicza, wicepremierów Minca i Korzyckiego, Marszałka Żymierskiego oraz przedstawiciela bohaterskiej Armii Radzieckiej Marszałka Konstantego Rokossowskiego.

Zebrane tłumy zgotowały przybyłym długo niemilknącą owację. Padają okrzyki „Niech żyje Prezydent Bierut! Niech żyje Generalissimus Stalin!" Zebrane tłumy skandują: „Bie-rut, Bie-rut, Bie-rut!"

Trybuny oficjalne zajmują członkowie Rządu, przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych. Z korpusu dyplomatycznego przybyli ambasadorowie: Związku Radzieckiego — Wiktor Lebiediew, Jugosławii — Rade Pribicevic, Wielkiej Brytanii — sir Donald St. Clair Gainer, Czechosłowacji — Franciszek Piszek, Stanów Zjednoczonych A. P. — Waldemar John Gallman, Włoch — Giovanni de Astis, Rumunii — Athanase Joja oraz Turcji — Sinasi Devrin. Posłowie: Finlandii — Eero Jarnefelt, Hiszpanii — Manuel Sanchez Arcas, Brazylii — Trajano Medeiros do Paco, Danii — Johann Wilhelm Heinrich Eickhoff, Iranu — Fazlollah Nabil, Argentyny — Martin Luis Drago, Szwecji — Gösta Engzell, Belgii — Arthur Joseph Alexis Wauters, Meksyku — Ernesto Hidalgo oraz przedstawiciel polityczny Austrii — Wilhelm Engerth; chargés d'affaires: Chin — Pao Yee, Albanii — Llambi Dishnica, Izraela — Ariel Ukhmani, Norwegii — Arthur Morch Hansson, Francji — Marc Pofilet, Węgier — Joseph Kiss, Egiptu — Mustapha Ismail, Szwajcarii — Robert Boetschi, Bułgarii — Spas Kazandjieff, Holandii — Mathieu Marie Leon Savelberg. Przybyli również attachés wojskowi, morscy i lotniczy państw obcych. Na trybunie zajęli miejsca także delegaci związków zawodowych Chin Ludowych, Komunistycznej Partii Węgier, przedstawiciele klasy robotniczej Finlandii, Rumunii i Czechosłowacji.

Uroczystość rozpoczyna się.

Gospodarz miasta — Prezydent Tołwiński wita Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta, dostojników państwowych oraz przybyłych gości.

Wśród żywiołowej owacji zebranych tłumów Prezydent R. P. wygłasza przemówienie.

Przemówienie Prezydenta Bieruta

Obywatele Mieszkańcy Warszawy i całej Polski!

Naród Polski czci dzisiaj uroczyście i radośnie Święto Odrodzenia Rzeczypospolitej. We wszystkich zakątkach naszego kraju rozbrzmiewają radosne pieśni, wzruszeniem pulsują serca, dostojnie kołyszą się w powietrzu biało-czerwone sztandary. Ale cóż jest przyczyną, że piersi nasze rozpiera poczucie radosnej dumy? Przyczyną tych uczuć są wielkie czyny twórcze, które składa dzisiaj w darze Rzeczypospolitej lud pracujący.

Każdy kraj czci swoje święta narodowe w swój sposób. Polski lud pracujący czci je zwycięstwami, które osiąga w odbudowie i rozbudowie swojej Ojczyzny, zniszczonej barbarzyńsko przez wroga. Nie ma chyba w Polsce dziś takiego zakątka, w którym by lud pracujący nie odnosił mniejszych lub większych sukcesów na tym szczególnym polu walki. Meldunki o wykonaniu zadań, nadchodzące ze wszystkich niemal odcinków naszego frontu narodowego, brzmią zwycięsko.

W piątą rocznicę narodzin władzy ludowej

W dniu dzisiejszego święta, które jest równocześnie piątą rocznicą narodzin władzy ludowej w Polsce — rocznicą powstania Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego na pierwszym wyzwolonym skrawku ziemi polskiej — przypadł mi zaszczyt złożenia narodowi meldunku o pomyślnym i przedterminowym wykonaniu odpowiedzialnego zadania, które ma doniosłe znaczenie dla odbudowy bohaterskiej naszej Stolicy — Warszawy. Ukończona została i oddana do użytku ludności Stolicy i całego kraju bardzo ważna arteria komunikacyjna miasta tzw. „Trasa W-Z".

Wybudowany został i oddany do użytku nowy most, który góruje bez porównania piękniejszą formą konstrukcyjno - architektoniczną bez porównania większymi walorami użytkowymi nad dawnym zniszczonym, najstarszym mostem Warszawy. Będzie on nosił nazwę symbolizującą wieczystą więź między ośrodkiem politycznym Polski Ludowej, a jej ośrodkiem przemysłowym, więź sprzęgniętą ofiarnym wkładem pracy śląskiego ludu pracującego w odbudowę Stolicy. Odbudowany został i oddany w darze narodowi jeden z najstarszych i najpiękniejszych pomników zabytkowych Stolicy — Kolumna Zygmunta. Odbudowane zostały: stare miasteczko Mariensztat, z zachowaniem jego swoistej architektury oraz szereg pięknych budynków zabytkowych, zniszczonych przez wroga. Zbudowane zostały od nowa: tunel, prowadzące do niego wiadukty i schody ruchome, parki i zieleńce przylegające do trasy. Zapoczątkowana została budowa nowych osiedli, które wkrótce nadadzą całej części miasta leżącej wzdłuż Trasy nowe oblicze, stanowić zaś będą wraz z Trasą poważną część nowego miasta, nowej Warszawy — niewątpliwie piękniejszej od dawnej. (Okrzyki: Niech żyją budowniczowie Warszawy).

Jest to wspaniałe i wielkie zwycięstwo na froncie walki o odbudowę nie tylko nowej stolicy, ale i nowej Polski. Mieszkańcy bohaterskiego miasta, odznaczonego chlubnie bojowym orderem Grunwaldu — mają zasłużone prawo do największej radości i chluby. Ale wraz z ludnością stolicy chlubi się tym zwycięstwem cały naród polski. Jest to jedno z wielu zwycięstw, które wzbogacają historię naszego narodu, a które zawdzięczamy ujęciu władzy i kierownictwo losami kraju przez polski lud pracujący. Powstanie władzy ludowej w Polsce wiąże się jak najściślej z wielkim, epokowym zwycięstwem ludu pracującego w skali światowej — zwycięstwem, które zapoczątkowała Wielka Rewolucja Proletariacka w r. 1917. (Burzliwe owacje na cześć ZSRR).

Nie byłoby w Polsce wolności i niepo

(Dokończenie na str. 2)

ŻYCZENIA korpusu dyplomatycznego w Belwederze

W dniu Święta Narodowego o godzinie 9 rano członkowie korpusu dyplomatycznego złożyli swe podpisy na arkuszu wyłożonym w Sali Pompejańskiej Belwederu.

ŚWIĘTO ODRODZENIA W MIASTACH I WSIACH w całym kraju

W całym kraju ludność miast i wsi uroczyście czci 5 rocznicę Manifestu PKWN. Na specjalnych akademiach podsumowano dorobek gospodarczy i kulturalny pięciolecia Polski Ludowej. Również w dniu 22 lipca w całym kraju świat pracy składał meldunki o wykonaniu zobowiązań lipcowych. W dniu Święta nastąpiło uruchomienie nowych placówek naukowych, nowych świetlic i bibliotek. W wielu miejscowościach kraju świat pracy uczcił Święto Odrodzenia dodatkową pracą.

ŁÓDŹ. W piątą rocznicę Manifestu Lipcowego PKWN otwarto w Łodzi Poliklinikę Chorób Zawodowych, zorganizowaną przez Uniwersytet Łódzki.

Zadaniem Polikliniki będzie stosowanie zdobyczy medycyny zapobiegawczej w środowisku robotniczym, ze szczególnym uwzględnieniem zwalczania chorób zawodowych w przemyśle łódzkim. Głównym działem Polikliniki będzie poradnia chorób zawodowych. Poradnia ta prowadzić będzie okresowe badania robotników.

Również w dniu Święta Odrodzenia odbyło się w Łodzi uroczyste otwarcie nowej linii tramwajowej, łączącej odległe przedmieścia robotnicze: Marysin, Arturówek, Julianów i Radogoszcz ze śródmieściem. Praca nad odbudową tej linii została przeprowadzona w rekordowym tempie w ciągu 32 dni przez brygady Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, przy wydatnej pomocy ze strony miejscowego społeczeństwa.

KRAKÓW. — W dniu Święta Odrodzenia odbyła się w Krakowie uroczystość położenia kamienia węgielnego pod dalsze bloki w osiedlu robotniczym na Grzegórzkach. Budowę tego wzorowego osiedla dla robotników krakowskich rozpoczął w roku ubiegłym Zakład Osiedli Robotniczych. W ciągu 9 miesięcy robotnicy SPB ukończyli budowę trzech bloków mieszkalnych dla 250 rodzin robotniczych. Dla uczczenia 5 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN ukończyli oni przed terminem budowę czwartego bloku.

GDYNIA. — W ramach obchodu Święta Odrodzenia, odbyło się w dniu 22 bm. uroczyste otwarcie nowej linii trolleybusowej Gdynia — Mały Kock, ukończonej przedterminowo, dzięki ofiarnej pracy robotników Międzykomunalnych Zakł. Komunikacyjnych Gdańsk —Gdynia.

BYDGOSZCZ. — Społeczeństwo pomorskie uczciło Święto Odrodzenia niezliczonymi konkretnymi czynami. W Bydgoszczy w dniu 22 lipca otwarto trzy nowe oddziały Biblioteki Miejskiej na Szwederowie, Wilczaku i na Nowym Rynku oraz piękny nowoczesny ogród jordanowski. Otwarcie nowych świetlic nastąpiło w 17 fabrykach bydgoskich.

Na wsi pomorskiej przebieg Święta Odrodzenia miał również radosny charakter. 145 zespołów świetlicowych ZMP objeżdżało teren urządzając szereg artystycznych widowisk. Brygady młodzieżowe łączności miasta ze wsią przekazały gminom 40 szaf bibliotecznych. Na zebraniach gminnych 300 chłopów — przodowników pracy w PGR otrzymało premie i dyplomy uznania.

Życzenia dla Polski

Z okazji Święta Odrodzenia Polski nadeszły do Warszawy następujące depesze:

„Pan Józef Cyrankiewicz, Prezes Rady Ministrów — Warszawa.

W dniu Święta Narodowego — piątej rocznicy Odrodzenia Polski przesyłam Panu, Panie Premierze, Rządowi Rzeczypospolitej, bratniemu narodowi polskiemu — przyjacielskie powinszowania i życzenia rozkwitu nowej, demokratycznej Polski.

(—) J. STALIN".

***

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut otrzymał od Przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — A. Szwernika depeszę o następującym brzmieniu:

„Z okazji Święta Narodowego Odrodzenia Rzeczypospolitej Polskiej proszę Pana, Panie Prezydencie, przyjąć szczere gratulacje oraz życzenia nowych sukcesów dla narodu polskiego w państwowym, gospodarczym i kulturalnym budownictwie.

(—) A. SZWERNIK".

***

Prezydent Republiki Czechosłowackiej Klement Gottwald przesłał na ręce Prezydenta R. P. Bolesława Bieruta depeszę treści następującej:

„W dniu Święta Narodowego Rzeczypospolitej Polskiej składam Waszej Ekscelencji w imieniu swoim, jak również w imieniu ludu czechosłowackiego, życzenia szczęścia i rokwitu dla całego narodu polskiego.

Niechaj więzy przyjaźni i braterskiej współpracy, które nas nierozłącznie spoiły, zacieśniają się jeszcze bardziej w przyszłości i niechaj lud polski doprowadzi do końca w atmosferze pokoju swoje potężne socjalistyczne dzieło odbudowy.

(—) KLEMENT GOTTWALD".

***

Depesze nadesłali również: do premiera Cyrankiewicza — prezes Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii — Wasyl Kolarow i wicepremier węgierski Matyas Rakosi; do min. spraw zagr. Z. Modzelewskiego — min. A. Wyszyński.

100 tysięcy mieszkańców Stolicy przedefilowało nową, wspaniałą arterią

(Dokończenie ze str .1)

dległości i nie byłoby w Polsce władzy ludowej, gdyby zwycięskie armie ludu pracującego Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich nie rozbiły barbarzyńskich hord hitlerowskich, depcących ziemie słowiańskie. W dzisiejszej naszej uroczystości bierze udział znakomity dowódca odcinka frontu, który pierwszy rozpoczął szturm o wyzwolenie naszej stolicy z rąk hitlerowskich zbrodniarzy przed 5-ciu laty — Marszałek bratniego Związku Radzieckiego i rodak nasz, a dziś serdeczny i miły nasz gość, kawaler polskiego orderu Krzyża Grunwaldu I-ej klasy Marszałek Konstanty Rokossowski. To pod jego dowództwem jeszcze w sierpniu 1944 roku żołnierze radzieccy i polscy szturmowali od strony Pragi przyczółki mostu, na którego szczątkach wsparła się dzisiejsza Trasa W-Z. To jego żołnierze przepływali wpław Wisłę, aby przyjść z pomocą powstańcom i umierali pod morderczym ogniem armat i karabinów niemieckich.

Zwycięstwo ludu

Zwycięstwo władzy ludowej w Polsce przed 5-ciu laty stało się możliwe dzięki zwycięstwu ludu pracującego, który zbudował nowy ustrój społeczny na potężnych obszarach ZSRR i przyszedł z pomocą polskiemu ludowi pracującemu w jego walce z najeźdźcą hitlerowskim i dodał mu sił i wiary w walce z rodzimymi klasami pasożytniczymi. Od tej chwili polski lud pracujący odbudowuje i równocześnie wykuwa nowe formy ustrojowe i społeczno-gospodarcze Polski. Twórcza praca ludu pracującego stała się odtąd jedynym wyrazem chluby narodowej. Zwycięstwa na polu pracy są odtąd treścią naszych ambicji patriotycznych i źródłem naszej najwyższej radości.

Cud rzeczywisty

Nie ma dla ludzi prostych, światłych i rozumnych radości większej nad radość oglądania własnymi oczami cudów, które tworzy planowa praca i ofiarny, społeczny czyn twórczy ludu pracującego. Patrzymy oto w tej chwili stu tysiącami oczu na jeden z takich cudów, cudów rzeczywistych, a nie urojonych, cudów, które przetrwają wieki. Jakże naprawdę przecudnie piękne i godne podziwu jest to dzieło, które widzimy wokół siebie. Dzieło to stworzyła myśl i czyn twórczy polskiego ludu pracującego — polskiego urbanisty, inżyniera, technika i robotnika, (burzliwe oklaski). Dzieło to łączy w sobie natchnienie twórcze artysty i ścisły, matematyczny rachunek architekta, konstruktora, technika, ekonomisty. Jest ono wyrazem wielkiej głębokiej idei, która budziła ofiarność i zapał w setkach i tysiącach serc ludzi pracujących na Trasie i jest wynikiem ciężkiej, ale wytrwałej pracy tych ludzi, pobudzanych do wysiłku wielką ideą. Jest to dzieło zroszone kroplistym ludzkim potem i przesiąknięte najserdeczniejszym ludzkim uczuciem. Natchnienie twórcze zrodzone z wielkiej idei społecznej jest istotnym źródłem piękna, które mieści w sobie każdy wielki czyn społeczny. Takim potężnym czynem społecznym jest odbudowa zniszczonej naszej stolicy. Za postępami w tej odbudowie śledzą ze wzruszeniem miliony ludzi w Polsce, interesują się nimi zaprzyjaźnione z nami narody, według osiągnięć w tej dziedzinie oceniają nas wszyscy. Odbudowa Warszawy stała się dla wielu ludzi sprawdzianem tego, jakie wyniki przynosi narodowi gospodarka planowa, czy jest ona wyższą i lepszą formą od poprzedniej gospodarki kapitalistycznej. W pracy nad odbudową stolicy uczestniczy młodzież od najmłodszych lat, kobiety, mężczyźni, ludzie w starszym wieku. Ze wszystkich miejsc w Polsce płyną ofiarne datki na odbudowę stolicy. Udział w tej odbudowie staje się szlachetną ambicją i chlubą nie tylko każdego świadomego obywatela, ale i każdego polskiego dziecka. Udział w odbudowie Warszawy przekształca ludzi i budzi w nich pragnienie wielkich czynów.

Nowe pokolenie patriotów

Budowa Trasy W-Z wychowała wśród zespołów budowlanych nowe pokolenie patriotów, którzy dają niezrównane przykłady ofiarnego wysiłku i bohaterstwa pracy. (Okrzyki: Niech żyją, oklaski).

Otwierając dziś i oddając do użytku społeczeństwa polskiego wspaniałą Trasę W-Z, pozdrawiam jak najserdeczniej wszystkich budowniczych naszej Stolicy — architektów, inżynierów, techników, kierowników poszczególnych odcinków budowy, wielotysięczną rzeszę pracowników budowlanych.

Cały naród polski śle dziś wyrazy najgorętszych swych uczuć przodownikom pracy, patriotom i budowniczym Polski Ludowej i życzy im nowych jeszcze wspaniałszych osiągnięć. (Długo trwała owacja na cześć przodowników pracy)

Obywatele!

Czcią, wdzięcznością i najwyższym uznaniem otoczmy imiona tych Rodaków, naszych, którzy przodują w pracy nad budową nowego lepszego życia, którzy swym codziennym ofiarnym wysiłkiem i talentem twórczym dźwigają wzwyż naszą Ojczyznę i pomnażają jej siły. Wstępujmy w ich ślady, uczmy się ich wytrwałości, bierzmy udział w ich szlachetnej rywalizacji! Wzbogacajmy wspólnym trudem tę wspaniałą budowę, jaką jest wyrastająca z popiołów nasza bohaterska stolica! Uczyńmy wszystko, co leży w naszej mocy, aby Polskę Ludową przekształcić w kraj szczęśliwy, w kraj sprawiedliwości, dobrobytu i piękna! (Zebrane tłumy skandują Bierut, Bierut, długotrwała owacja).

Rozentuzjazmowana ludność co chwila oklaskuje spontanicznie słowa Prezydenta. Padają okrzyki na cześć Prezydenta, Rządu Polski Ludowej oraz budowniczych Warszawy — robotników budowlanych. Bije w górę, rozchodząc się echem po wąskich uliczkach staromiejskich, skandowane przez tysiące ust słowo: „Bie-rut! Bie-rut! Bie-rut!"

Z kolei przemawia, po polsku, Marszałek Zw. Radzieckiego K. Rokossowski, witając w imieniu Armii Radzieckiej lud Warszawy i jej budowniczych.

— uczestnik jednej ze sztafet ob. Dubicki.

Następuje kulminacyjny punkt uroczystości. Prezydent R. P. przecina wstęgę.

Trasa W—Z jest otwarta.

W chwilę po otwarciu Trasy W—Z rozpoczyna się defilada, którą przyjmują z trybuny Prezydent R. P. Bolesław Bierut, Marszałek Sejmu Kowalski, członkowie Rady Państwa, Rząd oraz goście z Marszałkiem Zw. Radzieckiego K. Rokossowskim i ambasadorem Lebiediewem na czele.

Otwierają defiladę — bohaterzy dzisiejszej uroczystości — robotnicy i pracownicy „Betonstalu" i „Mostostalu". Niosą ogromny wielkości portret Prezydenta Bolesława Bieruta. Sztandary pochylają się, salutując trybuny. Maszerujący skandują: Bie-rut, Bierut.

Prezydent R. P. pozdrawia dłonią maszerujących i wznosi spontanicznie podchwycony przez zgromadzone tłumy okrzy: „Niech żyją budowniczowie Trasy W—Z!"

Budowniczowie - przodownicy, nowatorzy i racjonalizatorzy pracy — maszerują mocnym, sprężystym krokiem. Na twarzach radość z dokonanego dzieła. Piersi przepasane czerwonymi wstęgami z białymi cyframi uzyskanych norm. Błyszczą na piersiach krzyże zasługi.

„Niech żyją bracia chłopi" — brzmi podchwycony przez tłumy potężny okrzyk gdy przed trybunami maszerują delegacje stronictw ludowych i Związku Samopomocy Chłopskiej. Szczególnie barwne są grupy ZSCh z poszczególnych województw. Serdecznie pozdrawiają widzowie grupę łowicką, góralską, krakowską, warmińską i mazurską. Mienią się sznury korali, piórpusze i wstęgi.

Gdy po defiladzie Prezydent R. P. Bolesław Bierut, Rząd z premierem Cyrankiewiczem na czele i obecni na uroczystości goście schodzą z trybun, zgromadzone tłumy warszawian wybuchają spontaniczną manifestacją na cześć władz Polski Ludowej, które prowadzą naród od zwycięstwa do zwycięstwa.

Przemówienie Marsz. Rokossowskiego

Panie Prezydencie! Drodzy Przyjaciele! Robotnicy! Ludzie pracy umysłowej! Obywatele Warszawy!

W historycznym dniu, w dniu 5-tej rocznicy Odrodzenia Polski, my, radzieccy żołnierze, przesyłamy serdeczne bojowe pozdrowienia całemu ludowi pracującemu Polski. (Oklaski). Dziś żołnierze radzieccy i cały naród radziecki cieszą się wraz z wami z sukcesów, osiągniętych w budowie nowej Polski.

Gdy na zachodzie sytuacja gospodarcza pogarsza się z dnia na dzień i zbliża się nowy kryzys ekonomiczny — w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej wre twórcza praca, rozwija się w szybkim tempie gospodarka narodowa, kultura, oświata, ochrona zdrowia, podnosi się stale stopa życiowa ludzi pracy.

Widać to szczególnie wyraźnie na przykładzie bohaterskiej pracy narodu polskiego przy odbudowie Warszawy. Na przekór wrogom, ku radości narodu — dźwiga się Warszawa ze zgliszcz, staje się kwitnącą i wspaniałą stolicą Polski Ludowej.

Wielkie czyny ludu pracującego

Faktem jest, że krew przelana przez żołnierzy radzieckich i najlepszych synów narodu polskiego nie poszła na marne, że przyniosła owoce. Sukcesy narodu polskiego przy budowie nowego życia gospodarczego i kulturalnego — jeszcze raz dowiodły, do jakich wielkich czynów zdolny jest lud pracujący, wyzwolony spod władzy kapitalistów i obszarników, spod ucisku zagranicznych imperialistów. Wasze sukcesy są owocem nowego ustroju, ustroju demokracji ludowej, płodem twórczych wysiłków robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Sukcesy te były możliwe do osiągnięcia dzięki wielkiej przyjaźni między naszymi narodami, dzięki bratniej pomocy, którą Zw. Radziecki okazał Polsce przy wyzwoleniu od zaborców niemieckich i którą stale okazuje Polsce w latach budownictwa pokojowego. (Długotrwała owacja na cześć przyjaźni polsko - radzieckiej. Okrzyki: „Niech żyje Generalissimus Stalin").

Sojusz braterstwa

Sojusz i przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Polską posiadają szczególny charakter, zasadniczo różniący się od rozmaitych tzw. „sojuszów" w obozie imperialistycznym. Sojusz nasz jest sojuszem państw, w których władza znajduje się w rękach ludu pracującego. Wyraża on zasadnicze interesy naszych narodów. Dlatego też sojusz nasz i przyjaźń nasza ugruntowane są na zasadach bratniej pomocy wzajemnej oraz wzajemnego poszanowania wolności i niepodległości narodów. Na tym polega siła i niezłomność naszej przyjaźni! (Długo niemilknące oklaski).

Związek Radziecki szczerze dąży do wzmocnienia Polski i innych krajów demokracji ludowej. Zwiększa to bowiem siłę i potęgę całego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Wy i my, wszyscy rozumiemy dobrze, że im silniejszy będzie każdy z nas, tym silniejsi będziemy wszyscy razem.

Potęga obozu demokratycznego zależna jest od jedności krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego, od jedności sił demokracji i pokoju na całym świecie. I dopóki ta jedność istnieje i wzmacnia się — jesteśmy niezwyciężeni! (Burzliwe oklaski).

Krótkie, żołnierskie przemówienie Marszałka Rokossowskiego witane jest przez zebranych burzą oklasków. Publiczność wiwatuje na cześć genialnego Wodza Międzynarodowego Proletariatu — Generalissimusa Stalina, wiwatuje na cześć braterstwa polsko - radzieckiego, na cześć Marszałka Rokossowskiego — oswobodziciela stolicy.

Z kolei przemawia Marszałek Polski Żymierski.

Teraz padają okrzyki na cześć Odrodzonego Wojska Polskiego, na cześć bohaterskiej Armii Radzieckiej, wyzwolicielki Narodu Polskiego spod jarzma hitlerowskiej niewoli.

Ostatni przemawia przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — Matwin.

Prezydent m. st. Warszawy Tołwiński prosi Prezydenta R. P. o dokonanie otwarcia Trasy. Prezydent w otoczeniu Marszałka Sejmu Kowalskiego, członków Rady Państwa i Rządu, udaje się w kierunku tunelu, gdzie umieszczona jest symboliczna wstęga.

U wlotu do tunelu Prezydenta witają uczestnicy 10 sztafet ZMP-owskich. W imieniu młodzieży składa Prezydentowi meldunek o wykonaniu zobowiązań lipcowych członek ZMP

Niezapomniany dzień

22 lipca WARSZAWA

Niezapomniany dzień roztoczył się wczoraj nad Warszawą. Nawet uporczywy deszcz przestał padać i ciepłe słońce zajaśniało nad Stolicą, jakby chciało umożliwić tak mieszkańcom, jak i licznym delegacjom przybyłym na 22 lipca do Warszawy z najdalszych stron kraju, godne i dostojne święcenie 5 rocznicy odrodzonego państwa, Polski Ludowej, świętowanie w obliczu ogromu wykonanej pracy, dzieła nowych budowniczych wywodzących się z ludu. Oni to głównie obchodzili radosny dzień, oni pierwsi i najliczniejsi słusznie dumni są tym co wykonali.

Nieprzeliczone fale ludzkie zalały cały, nowiutki, jak z igły Plac Zamkowy i okolice tunelu, centralnego punktu Trasy Wschód — Zachód, zwanej popularnie w skrócie W—Z. Na dachach, na słupach, na latarniach morze biało - czerwonych sztandarów. Wzdłuż kamiennych balustrad na samym placu, przejść i krużganków, na obustronnych zejściach do tunelu, na zejściach na Rynek Mariensztacki, wzdłuż murów okalających zabytkowy kościół św. Anny, na resztkach znikających ruin Starego Miasta od strony Zamku i na licznych pobliskich rusztowaniach wstającej z popiołów Warszawy: nieprzebrane tłumy; gęsto i ciasno, głowa przy głowie. Radośnie uśmiechnięte twarze rozglądają się wokoło. Usta podają sąsiadom komentarze na temat tego co widzą oczy, co przeżywają dusze.

Centralnym punktem zainteresowania jest oczywiście honorowa trybuna, wypełniona czołowymi obywatelami kraju.

Z chwilą rozpoczęcia przemówienia Prezydenta Bieruta, inaugurującego wspaniałą uroczystość otwarcia jeszcze wspanialszej trasy W—Z, wszystkie oczy zwracają się ku najdostojniejszemu mówcy, a serca zebranych tłumów i tych którzy widzą wszystko bezpośrednio i tych do których poza ... dociera dźwięczny głos Prezydenta za pośrednictwem licznie rozwieszonych głośników, biją przyśpieszonym tętnem.

Również i wtedy, gdy świetną polszczyzną przemawia Marszałek Rokossowski, następnie Marszałek Żymierski i inni.

Szczególnie burzliwą owację zgotowano Prezydentowi B. Bierutowi i towarzyszącym mu dostojnikom w momencie przecinania wstęgi otwierającej Trasę W—Z i bezpośrednią drogę przez oświetlony tunel, wchłaniający niezliczone delegacje całego kraju i pracującej Warszawy.

Zebrani na trybunie przedstawiciele Państwa oklaskują raz po raz przeciągające niezliczone tłumy ludzi pracy wszelkich zawodów, a głównie robotników budowlanych. Godzinami nie milkną grzmoty oklasków i nieustające „Niech żyje!" — zwrócone w stronę trybuny, skąd padają częste okrzyki uznania, których nie szczędzi również osobiście Głowa Państwa. Tłumy skandują nazwisko Prezydenta, Generalissimusa Stalina, dokrzykują radośnie Marszałkowi Rokossowskiemu i członkom rządu, chylą przed trybuną sztandary, powiewają barwnymi tkaninami, radują się tym co zrobiono, krzeszą entuzjazm nowej pracy nad dalszą odbudową kraju i budową socjalizmu.

Niezapomniany dzień!

F. F

RADIO—TELEFON TELEGRAF

W pobliżu Wisebech (Cambridgeshire) rozbiła się doszczętnie superforteca amerykańska. Załoga w liczbie 12 osób uratowała się wyskakując ze spadochronami.

Senat amerykański ratyfikował pakt atlantycki 82 głosami przeciwko 12. Przeciwko paktowi głosowało dwóch senatorów demokratycznych i 10 republikańskich.

Agencja Nowych Chin donosi, że w obecnej siedzibie rządu Kuomintangu — Kantonie — Czang-Kai-Szek i inni zbrodniarze wojenni czynią gorączkowe przygotowania do ucieczki w obliczu potężnego natarcia armii ludowej. Ministerstwo obrony i inne władze kuomintangowskie przeniesiono już do innych miejscowości. Rząd Kuomintangu usiłuje rozpaczliwie powstrzymać swoją ostateczną klęskę. W tym celu zamierza on np. utworzyć specjalną grupę lotniczą, złożoną z tzw. „ochotników międzynarodowych".

Kronika polityczna

W dniu Święta Narodowego Odrodzenia Polski, prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz z małżonką wydali w salonach Prezydium Rady Ministrów, przyjęcie, na którym byli obecni Marszałek Sejmu Kowalski i członkowie Rady Państwa, Rząd Rzeczypospolitej oraz korpus dyplomatyczny, z dziekanem - ambasadorem ZSRR Lebiediewem na czele. Na przyjęcie przybył również Marszałek Związku Radzieckiego K. Rokossowski.

Dar Premiera

dla robotników stolicy

W uznaniu zasług, położonych przy odbudowie Warszawy przez robotników Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Oddział nr 3 — Prezes Rady Ministrów, Józef Cyrankiewicz przekazał świetlicom tego przedsiębiorstwa cenne upominki w postaci obrazów znanych malarzy polskich.

Świetlica PPB nr 3 na budowie „Domu Słowa Polskiego" otrzymała obrazy: „Martwa natura" — Jana Cybisa, „Kopanie ziemniaków" — Stanisława Czajkowskiego oraz „Hutnik" — Ludwika Leszko.

Świetlica na budowie gmachów Sejmu Ustawodawczego otrzymała obrazy: „Port w Ustce" — Jana Wodyńskiego, „Praca w polu" — Marii Rubczakowej oraz „Młody cieśla" — Zygmunta Radnickiego.

Świetlica na budowie gmachu Banku Narodowego otrzymała: „Kwiaty" — Jana Cybisa, „Martwą naturę" — Andrzeja Willa oraz „Od bieraczkę" — Tadeusza Kutermaka.

Stolica w Planie Sześcioletnim

Miasto szczęśliwej przyszłości

Warszawa miastem ludzi pracy

Istniały przed wojną dwie Warszawy: Warszawa ulic śródmieścia wspaniałych sklepów, pięknych kamienic — i Warszawa robotnicza, gdzie na przedmieściach przeplatały się brudne usmolone fabryki z domami, nie różniącymi się ani na jotę od słynnych londyńskich „slumsów". Warszawa wspaniałych kamienic i Warszawa podmiejskich drewniaków.

Ostatnio wywołano nam przed oczy wizję nowej Warszawy — miasta szczęśliwej przyszłości. Mowa tu o wielkiej Warszawie według projektu planu 6-letniego.

Podstawę do sporządzenia planów przebudowy stolicy stanowi tzw. plan perspektywiczny (plan generalny), który jest obliczony na mniej więcej 30 lat. Plan ten służy za wytyczne dla poszczególnych planów etapowych. Takim właśnie planem etapowym jest plan 6-letni.

Układ Warszawskiego Zespołu Miejskiego opiera się na głównych osiach: **Modlin — Góra Kalwaria** oraz **Wołomin — Grodzisk**. Obszar ten zamyka się terenami zielonymi: na północy — dorzeczem **Bugo-Narwi**, następnie **Puszczą Kampinowską, lasami Chojnowskimi, lasem Kabackim oraz lasami Otwockimi.**

Wewnątrz tego obszaru powstaną dzielnice mieszkaniowe, przemysłowe itp. Wielkiej Warszawy, oddzielone od siebie pasami zieleni i parkami.

Pełny obszar WZM wyniesie **3 tys. km kw. z około 1.350 tys. ludności.** Dzielnice centralne obejmą ogółem obszar 400 km kw., obszar śródmieścia — 20 km kw

Zasadniczą tezą 6-letniego planu przestrzennego stolicy jest **przeobrażenie oblicza ekonomicznego całego Warszawskiego Zespołu Miejskiego. Warszawa stanie się miastem przemysłowym o przewadze ludności robotniczej.**

Na realizację 6-letniego planu przebudowy Warszawy przeznaczone będzie **10 proc. inwestycji całego 6-letniego planu państwowego.** Kubatura Zakładów Przemysłowych w Wielkiej Warszawie wzrośnie w okresie planu 6-letniego o 4.100 tys. m sześć. W zakładach tych będzie zatrudnionych ok. **200 tys. ludzi.**

W ciągu 6 lat wybudowanych będzie w stolicy **120 tys. nowych izb mieszkalnych.** Duży nacisk położony będzie na rozbudowę środków **komunikacji podmiejskiej.** Wstępem do tego jest uruchomienie na ostatnio kol. linia elektryczna (wschód — zachód). Pod koniec planu zbudowana będzie **Szybka Kolej Miejska** (północ — południe).

Warszawa była przed wojną miastem bardzo słabo wyposażonym w zieleń. W planie 6-letnim szczególną uwagę zwraca się na zagospodarowanie terenów zielonych. Projektuje się m. in. zalesienie ok. **20 tys. ha. obszaru,** co przyniesie w efekcie 30 m kw. zieleni na 1 mieszkańca.

Przebudowane śródmieście nadawać będzie zasadniczy charakter stolicy. Jak powiedział na konferencji warszawskiej PZPR Prezydent Bierut o Warszawie, otrzyma ona „swój piękny wyraz, znamionujący nową epokę prawdziwego humanizmu — epokę praw człowieka pracy".

W KILKU WIERSZACH

● Z udziałem przedstawicieli świata kulturalnego stolicy oraz ministrów odbyło się w przeddzień Święta Odrodzenia otwarcie wystawy pt. „Przeszłość Warszawy w dokumencie". Wystawa mieści się w salach Archiwum Głównego Akt Dawnych w Pałacu pod Blachą.

● Stołeczne Zakłady Mleczarskie uruchomiły dwie nowe, wzorcowe pijalnie mleka, na Żoliborzu, przy ul. Czarneckiego Nr 10 oraz na Mariensztacie Nr 9.

● Bar mleczny na Żoliborzu oprócz pijalni mleka posiada także sklep detalicznej sprzedaży nabiału.

● W Min. Sprawiedliwości odbyła się uroczystość przekazania odbudowanych części monumentalnego gmachu Sądu, przy ul. Leszno. Budowa ta została wykończona na dwa miesiące przed terminem.

● W dniu 4 sierpnia 1949 r. odbędzie się w Teatrze Letnim (Polna 26) premiera „Wesela na Kurpiach" Wł. Skierkowskiego w adaptacji Joanny Porańskiej.

Urocze to widowisko regionalne, osnute na prastarych obyczajach ludu kurpiowskiego, wprowadzi widza w świat Puszczy Kurpiowskiej. Wykonawcami tego widowiska będą zrzeszeni artyści scen polskich.

● Teatr Nowy gra dziś i jutro ostatnie dwa dni „Zemsta Nietoperza". Będzie to ostatnia okazja obejrzenia tego przedstawienia, które osiągnęło największe powodzenie w dotychczasowym repertuarze Teatru Nowego.

Pierwszą w Polsce fabrykę penicyliny

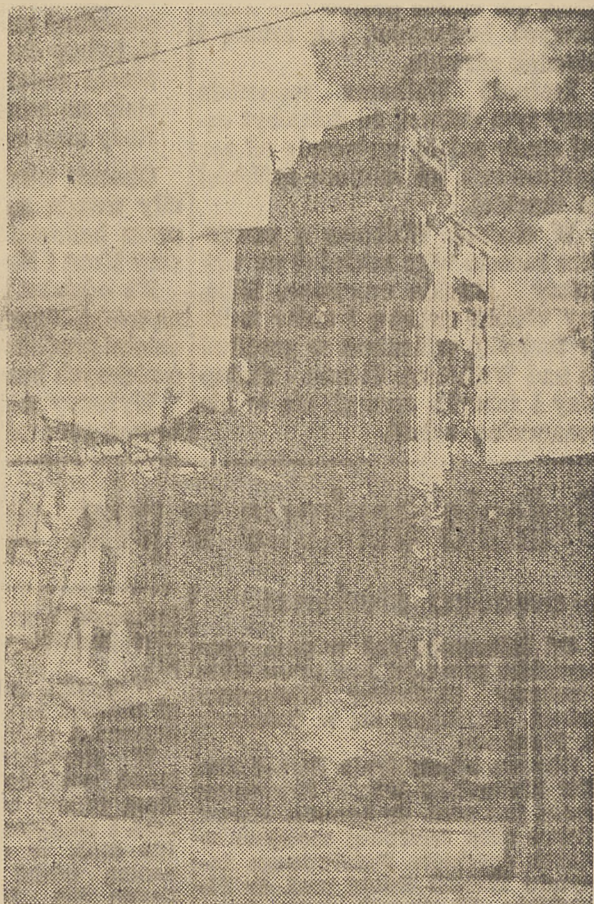
otwarto pod Warszawą

W Tarchominie k. Warszawy na gruzach zniszczonej przez Niemców fabryki, uruchomiona została nowowybudowana fabryka penicyliny przy Zakładach Przemysłu Farmaceutycznego nr 2.

Na obszernym dziedzińcu przed nowowybudowanym 4-piętrowym gmachem zebrała się załoga fabryczna ze sztandarami i orkiestrą.

Otwarcia fabryki dokonali: kierownik Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego ob. Żemajtis i wiceminister Zdrowia ob. Kożusznik. Po odebraniu meldunku o całkowitym wykończeniu fabryki od przewodniczącego Rady Zakładowej — ob. Sławińskiego i naczelnego dyrektora fabryki ob. Sokołowskiego — zaproszeni goście przeszli przez wszystkie hale fabryczne, oglądając z zainteresowaniem urządzenia.

Następnie w świetlicy fabrycznej odbyła się uroczysta akademia.



Jeszcze straszy pustymi oczodołami wypalony warszawski drapacz chmur. Już wkrótce jednak zamieni się w gwarny hotel miejski. Taki to jest warszawskie tempo

Z posiedzenia WRN

Co zrobiono w ciągu 5 lat

w województwie warszawskim?

W przeddzień Święta Odrodzenia zebrała się w Pruszkowie na uroczystym posiedzeniu Warszawska Wojewódzka Rada Narodowa.

Specjalnie zainstalowane na sali obrad głośniki radiowe umożliwiły zebranym wysłuchanie orędzia Prezydenta Bieruta. Po wysłuchaniu orędzia zebrani powstają z miejsc i długo wiwatują na cześć Prezydenta Bieruta, Rządu R. P., Polski Ludowej i przodowników pracy.

Z kolei odbyła się uroczystość dekorowania 16 radnych Krzyżami Zasługi nadanymi przez Prezydenta R. P. Złote Krzyże otrzymali: Antoni Chmielewski i Kazimierz Kozłowski, Srebrne: Jan Borkiewicz, Jan Bochowicz, Antoni Górski, Stefan Gołębiowski, Władysław Kowalczyk, Edward Łukomski, Andrzej Mierzejewski, Stanisław Morawski i Jan Sobociński, Brązowymi Krzyżami Zasługi odznaczono: Annę Zrałek, Janinę Karczewską, Mieczysława Tabakę, Marię Pardowską i Wacławę Warda-Władełkową.

W dalszym ciągu przekazano symbolicznie radioodbiornik dla jednej ze świetlic robotniczego Żyrardowa. Takich radioodbiorników przeznaczonych na cele radiofonizacji otrzymało województwo 150 sztuk.

Osiągnięcia woj. warszawskiego w ciągu 5 lat Polski Ludowej referuje poseł Dura. Szybką odbudowę życia gospodarczego podkreśla mówca — zawdzięczać należy głównie wysiłkowi klasy robotniczej.

W woj. warszawskim uregulowano w ciągu 5 lat 75 km koryt rzecznych, usypano 121 km nowych wałów przeciwpowodziowych i wykopano 700 m rowów kanalizacyjnych. Zasypano ponad to 2.400 km rowów strzeleckich. Odłogi z 250 tys. ha w r. 1945 zlikwidowano już prawie całkowicie. Dla potrzeb średniego i biednego chłopa czynnych jest w woj. 213 ośrodków maszynowych ZSCh. Zelektryfikowano 350 wsi i 1.500 gospodarstw pojedyńczych.

Uchwalona na zakończenie obrad rezolucja, w której zebrani postanawiają zwiększyć swoje wysiłki w budowie socjalizmu w Polsce — przyjęta została niemilknącymi oklaskami.

Józef Morton

DROGA OTWARTA

81)

— Wy jesteście pewna, że to wszystko prawda?

Przyjrzała mu się bokiem.

— Nie, to nie prawda. Jesteście dobrym człowiekiem, chociaż mojego chłopa chcecie powiesić. Gorzej, że ze mną, jak widzę chcecie romansować — I naraz zespoliła kolana i chwyciła go za rękę, uścisnęła ją mocno, jak najmocniej i z dobrze zagranym oburzeniem oderwała ją od swoich kolan.

— Weźcie swoją rękę. Tak nie można, żeby mojego chłopa wieszać, a mnie chcecie brać do łóżka. To się wam nie uda.

—A co? — przywarł do niej mocniej, dygocąc cały od rozbudzonej żądzy — Czy chcielibyście, żebym mu darował wszystkie winy?

— Czy ja wam to mówię?

— A może nie chcecie, żeby wrócił do was?

— Kto wam to powiedział, że nie chcę?

— Tak mi się wydaje. I nie dziwiłbym się temu, jakby tak było, bo ani on dla was mąż, ani wy dla niego żona. Wyście powinna mieć innego, młodszego i...

— I jakiego jeszcze? — znów popatrzyła na niego kusząco.

— Jakiego jeszcze? Uczciwszego! Żeby mu nikt nie groził więzieniem i szubienicą.

— Dobrze, będę takiego szukać, pomożecie mi?

— W takich sprawach się nie pomaga — stwierdził z przekonaniem — Bo jak tu pomóc? Szukaj cie sobie sama. Co innego by było gdybym ja był jeszcze kawalerem ale ja już jestem żonaty, dzieciaty...

— Żonaty, dzieciaty— Genia uderzyła, w głośny, dziecięcy śmiech — Ale jeszcze młody, bardzo młody. Ile wam lat, panie wójcie?

— Czterdziestka, jak ulał.

— Waszej żony nie znam, ale słyszałam, że jest niczego kobieta, pracowita; was bardzo kocha...

Marcel zaciął wargi i nie odrzekł nic. Genia po chwili zaczęła mu opowiadać o sobie, o swojej młodości, nawet o pożyciu z wójtem. Mówiła głosem przyciszonym, poufnym. Kłamała wszystko i bez przerwy obserwowała Marcela płytkim, lekko muskającym go spojrzeniem. I co rozchyliła swoje białe, kształtne kolana, to znów je zaciśnęła, zamknęła. Naraz urwała swoje opowiadanie, położyła Marcelowi dłoń na ramieniu i wpatrywała się w niego milcząca, zastygła w bezruchu, jedne tylko kolana poruszały się nieznacznie. rozwierając się coraz szerzej.

Marcela poderwało. Od nowa zapalony ostrą, gwałtowną pożądliwością, jak oślepły rzucił się rękami do tych kolan, ale w tej samej chwili szczęknęła klamka i otwarły się drzwi, wpuszczając do izby Felka.

Marcel zerwał się na nogi, Genia, nie kończąc już swojej opowieści, zacisnęła na powrót kolana i zwróciła się do Felka z dobrze zagranym gniewem.

— Czego chcesz?

Felek popatrzył na macochę złym wzrokiem.

— Niczego! — i w milczeniu szedł dalej do komory.

Marcel odwrócił się do okna i powiódł oczyma za chłopakiem.

— Wrodził się w ojca?

Genia wzruszyła ramionami.

—Nie wiem, ale chyba nie. Za dziewuchami wcale nie lata, po całych dniach pilnuje roboty.

Marcel już był chłodny i opanowany. Ale długo nie odrywał spojrzenia od okrągłej, pięknej twarzy Geni. Idąc tutaj, postanawiał, że tylko jeden, jedyny raz złoży wizytę Geni, weźmie ją, jak brał już inne i na tym będzie koniec. Teraz widzi, że będzie co innego. Pożąda jej! Pragnie! Aż do omdlenia pragnie jej, żeby zaś prędzej mógł ją zawrzeć w swoich ramionach, przytulić do siebie, jej twarz poczuć przy swojej własnej i jednym oddechem razem z nią oddychać, gotów jest pójść na wszystko. A potem? Co będzie potem? Wciąż potem będzie to samo. Wciąż będzie mu od niej ciężko odchodzić, ciężko odrywać od niej oczy. Stwierdził to jakoś nagle; zrozumiał, że pewien krąg jego życia zamyka się i ogarnęła go dziwna, burzliwa radość. Chwilę pożegnania przedłużał w nieskończoność. Wreszcie podniósł jej rękę. Długo zaciskał ją w swojej dłoni, miął ją w swoich dużych, szorstkich palcach, i naraz szarpnął ją ku górze. Pocałował ją i zadrżał mu głos.

— Do widzenia wam!...

— Do widzenia... Marcel!

Marcel od nowa poszukał jej oczu, czując jak obejmuje go ze wszystkich stron gorąc.

— Do widzenia Genia!

(d. c. n.)

Druk. Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe" W-wa, Skolimowska Nr 5

W chatach Wolborza tętni życie...

Z wizytą w spółdzielni tkackiej »Runo«

(Od własnego korespondenta)

OPASANA lasami i wstęgami dwu rzek, wśród bujnych, równinnych łąk, rozsiadła się szeroko stara osada Wolborz.

Jak daleko sięgną pamięcią tamtejsi, najstarsi ludzie, w okolicy tej hodowano owce i niemal w każdym domu tkano przedziwnie piękne, kolorowe wełniaki. A i dzisiaj również wystarczy zajrzeć do wolborskich chat, aby ujrzeć tam piękne przykrycia na stół czy łóżko, różnobarwne spódnice, zapaski czy grube chusty kobiece. Wolbórz posiada bowiem własną tradycję w sztuce ludowej.

Stonowanie barw, wydobycie najpiękniejszych kolorów, wreszcie staranne wykonanie tkanin — to specjalność tamtejszych ludzi.

Tradycja produkcji barwnych wełniaków przekazywana z pokolenia na pokolenie przetrwała do dnia dzisiejszego, z czasem przybierając jednak coraz to inną formę. Ze sporadycznego, prywatnego wytwarzania tkanin ludność Wolborza przestawiła się z czasem na produkcję masową i na skoordynowane, wspólne działanie.

Dogodne dla hodowli owiec warunki, rozwinięte tkactwo ludowe oraz przepływające w pobliżu dwie rzeczki o czystej, miękkiej wodzie (Moszczenka i Wolbórka) zadecydowały, że w roku 1938 zawiązała się w Wolborzu spółdzielnia tkacka oraz powstała mała fabryczka z przędzalnią, farbiarnią i pralnią wełny.

Podczas ostatniej wojny Wolbórz uległ zniszczeniu w 75 proc. Mimo to życie osady zamarło tylko na krótko. Niesłychana żywotność tamtejszej ludności oraz ogromne przywiązanie do stron rodzinnych sprawiły, że już wkrótce Wolbórz znowu stanął — jak to się mówi „na nogi". Nie tylko odbudowano szereg spalonych zagród, ale nawet postawiono kilka nowych budynków, jak szkołę i ośrodek zdrowia.

Ludność Wolborza rozumiała przy tym dobrze, że dobrobyt całej osady zależy wyłącznie od zorganizowania na miejscu spółdzielni tkackiej.

W chatach Wolborza z powrotem zaczęto więc zakładać na warsztaty tkackie czerwoną, żółtą, czy zieloną osnowę i znów zaczęły turkotać wrzeciona w przędzalni nad Wolbórką. Tkacze - chałupnicy i fabryka sprzęgli się w nierozerwalną całość.

Całokształtem produkcji w Wolborzu kierują władze tamtejszej spółdzielni pn. „Runo".

Pracę organizacyjną ułatwiają zaś poszczególne komisje, jak: kulturalno-oświatowa, szkolenia zawodowego, komisja planowania, oszczędności i współzawodnictwa pracy, komisja higieny, bezpieczeństwa i dyscypliny pracy oraz komisja opieki nad hodowlą owiec. Każda z tych sekcji ma swój wyznaczony zakres działania i czynności wykonuje z polecenia rady nadzorczej. Pracownicy spółdzielni mają ponadto samorząd, który jest organem doradczym władz spółdzielni oraz reprezentantem interesów pracowniczych. Każdy dział produkcji ma tam przedstawicieli, którzy drogą obserwacji i robienia notatek zbierają materiały na miesięczne posiedzenia Rady oraz narady wytwórcze.

Obecnie władze spółdzielni zwróciły uwagę na poprawienie rasy przez hodowanie owiec i tryków rasy **Kent i Merynoprekos.**

Na odcinku tkactwa zaś specjalną troską otacza kierownictwo spółdzielni produkcję tkanin ludowych o pięknych barwach regionalnych.

Wytwory pracowitych rąk wolborzan rozchodzą się za pośrednictwem Centrali Spółdzielni Pracy w Warszawie po całym kraju, przynosząc dochody oraz wyrazy uznania. Wśród chałupników są bowiem doskonali fachowcy. Wystarczy zaobserwować przy pracy **Annę Łaską, Ignacego Mielczarka, czy Władysława Fałka,** aby stwierdzić ich niebywałą rutynę, staranność, jak również prawdziwie artystyczny smak. Na te cechy w pracy złożyły się pokolenia i lata pracy wykonywanej z prawdziwym zamiłowaniem.

J. P.

Dotychczasowy przebieg żniw

Według meldunków, nadesłanych z poszczególnych powiatów w całym kraju zboża szczególnie ozime, osiągnęły pożądaną wartość i wysokość. Jedynie w górskich powiatach woj. krakowskiego i rzeszowskiego długo leżąca w okresie przedwiośnia skorupa śnieżna spowodowała nieznaczne przerzedzenie żyta.

Żniwa rozpoczęły się na ogół później niż przewidywano. Wpłynęły na to chłody, a następnie deszcze. Opóźnienie to miało jednak dodatni wpływ na wzrost owsa, późniejszych mieszanek łubinu, seradeli i innych roślin pastewnych.

W chwili obecnej sprzątnięto całkowicie rzepak ozimy. Żyto skoszono w 60 — 70 proc. Pszenica ozima i jęczmień znajdują się w stanie dojrzewania, a pszenica jara i owies są jeszcze przeważnie zielone.

Żniwa w majątkach państwowych będą w roku bież. znacznie przyśpieszone, ponieważ do prac żniwnych zastosowano po raz pierwszy w Polsce nowoczesne maszyny żniwne — tzw. kombajny, które otrzymaliśmy ze Zw. Radzieckiego.

Plaga mysz

nawiedziła pow. lwówecki

(PS) Powiat Lwówek Śląski nawiedziła plaga mysz polnych. W niektórych okolicach powiatu zboża zostały przez nie zniszczone w 60 procentach. Plaga dotknęła głównie pszenicę i jęczmień. Wobec poważnych strat rolnicy liczą na znaczne ulgi podatkowe.

Żniwa, szczególnie w północnych gminach pow. są w całej pełni. Maszyny huczą i kosy brzęczą, aż serce rolnikowi rośnie .

Chłopi dolnośląscy

układają plany obsiewów

Na Dolnym Śląsku przystąpiono do opracowywania planów siewów jesiennych i wiosennych na nowy rok gospodarczy.

Opracowaniem planów obsiewów dla gromad i gmin zajęły się gromadzkie i gminne komisje siewne.

Układając plany obsiewów wiele uwagi poświęcają rolnicy rozszerzeniu upraw roślin pastewnych i strączkowych, zastosowaniu wsiewek koniczyny i seradeli na glebach lżejszych i uprawie ozimych mieszanek pastewnych.

Ponadto komisje siewne omawiają szeroko plany pomocy sąsiedzkiej, kontroli czynnika społecznego nad ośrodkami maszynowymi oraz rozprowadzenia kredytów i nawozów sztucznych.

Dziennikarze czechosłowaccy w Łodzi

Do Łodzi przybyła delegacja znanych dziennikarzy czechosłowackich, w skład której wchodzą: red. centralnego organu Komunistycznej Partii Czechosłowacji — Wolf, red. bratysławskiej „Prawdy" — Mikołaj Ezrowicz, red. centralnego organu czechosłowackich związków zawodowych „Prace" — Kowaczikowa oraz red. tygodnika satyrycznego „Dikobraz" — Zdena Anczik.

Delegacja dziennikarzy zwiedziła zakłady graficzne RSW „Prasa", PZPB Nr 3 oraz Poliklinikę Uniwersytecką Chorób Zawodowych. Goście czechosłowaccy żywo interesowali się osiągnięciami socjalnymi włókniarzy polskich i wyrażali podziw dla osiągnięć produkcyjnych polskiego przemysłu włókienniczego. Dziennikarze czechosłowaccy podkreślali poziom uświadomienia klasowego i entuzjazm pracy proletariatu łódzkiego.

Przodownicy pracy PGR-ów

otrzymali cenne nagrody

Onegdaj odbyła się w Warszawie uroczysta akademia dla uczczenia 5 rocznicy PKWN, zorganizowana przez Zarząd Centralny Państwowych Gospodarstw Rolnych. W czasie akademii, w której m. in. udział wzięli: kierownik Wydziału Rol. KC PZPR pos. H. Chełchowski, gen. dyr. Zarządu Centralnego Państwowych Gospodarstw Rolnych — Toruńczyk oraz przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych — Nowak i dyr. do spraw socjalnych Zarz. Centr. PGR — Jacakowa, wiceminister rolnictwa — Tkaczow wręczył 27 przodownikom pracy w PGR ufundowane przez Zarząd Centralny PGR nagrody w postaci radioodbiorników, kuponów materiałów, rowerów, zegarków itp.

Nagrody te otrzymało 8 szwajcarów bydła za dobre utrzymanie krów i osiągnięcie wysokiej mleczności, 5 szwajcarów trzody chlewnej za wysoki przychówek prosiąt i dobry tucz, 5 administratorów zespołów za wzorową gospodarkę w zespołach, 4 rządców za osiągnięcie wysokich plonów z hektara i podniesienie stanu hodowli w majątkach, 2 fornali, 1 traktorzystka, 1 stajenny i 1 owczarz.

Spośród nagrodzonych szwajcarów bydła najlepsze wyniki osiągnęli: **Franciszek Krampikowski** z gospodarstwa Wierzchucino w woj. gdańskim, **Józef Spałek** z gospodarstwa Komierowo w woj. bydgoskim i **Marian Kurowski** z majątku Podanin w woj. olsztyńskim. Pierwszy przyczynił się do podniesienia na wysoki poziom hodowlany całej obory, uzyskując przeciętną roczną wydajność mleka od 1 krowy 4.800 l. Był on już 3-krotnie nagradzany na okręgowych wystawach rolniczych.

Ob. **Józef Spałek**, który doprowadził swoją oborę do najlepszego stanu w okręgu, uzyskał bardzo wysoką przeciętną dzienną wydajności mleka od każdej krowy, wynoszącą 18,5 l. W skali rocznej daje to około 6.700 l.

Trzeci z nagrodzonych szwajcarów **Marian Kurowski,** również doprowadził oborę do stanu wzorowego. Od 57 krów wyhodował on w tym roku 56 cieląt.

Na uwagę zasługują również wyniki administratora zespołu PGR Lisewo w woj. gdańskim — **Pawła Pałka.** Dzięki jego zasługom zespół Lisewo jest przodującym na Żuławach .Wyróżnia się osiągnięciem doskonałych plonów ziemi, które są nadto osiągane nie tylko w Polsce, ale nawet zagranicą. W zespole Lisewo w roku zeszłym zebrano przeciętnie z 1 ha 36 q pszenicy, 39 q jęczmienia i 19 q rzepaku.

Spośród szwajcarów trzody chlewnej najlepsze wyniki osiągnęli: **Ignacy Kubalak** z gospodarstwa Strychowo w woj. poznańskim, który wiosną roku bieżącego wyhodował 569 sztuk prosiąt i **Jan Kolendowicz** z gospodarstwa Uciechów w woj. wrocławskim, osiągający przeciętny dzienny przyrost tuczników w swej chlewni w wysokości 1,2 kg na każdą sztukę.

Należy zaznaczyć, że oprócz tych 27 najwybitniejszych w kraju przodowników pracy, nagrodzonych w Warszawie przez Zarząd Centralny PGR, w poszczególnych okręgach w czasie uroczystych akademii dla uczczenia 5-rocznicy PKWN odznaczonych zostanie około 10 tys. przodowników pracy ze wszystkich państwowych gospodarstw rolnych. Nagrody otrzyma ponadto 100 pracowników Zarządu Centralnego PGR.

Niezależnie od wyróżnień indywidualnych Zarząd Centralny PGR wyróżnił 5 gospodarstw rolnych z terenu całego kraju, które za dobre osiągnięcia w produkcji rolnej, organizacji życia kulturalno - oświatowego i dobre wyniki w pracy społecznej, będą bezpłatnie zradiofonizowane (**Podstrzeżowice,** w woj. wrocławskim), otrzymają wzorową świetlicę, (**Liszki** w woj. olsztyńskim), łaźnię, pralnię i piekarnię (**Pustków** w woj. poznańskim), punkt leczniczy i izbę porodową, (**Polegno** w woj. bydgoskim).

Badania naukowe w pow. opoczyńskim

prowadzą studenci

Od kilkunastu dni w pow. opoczyńskim prowadzi swe prace **Obóz Naukowy Studentów Historyków Sztuki**, znajdujący się w Sulejowie k. Piotrkowa.

Obozem administruje Zarząd Zw. Kół Historyków Sztuki. Kuratorem obozu jest prof. dr **Lorentz**, kierownictwo akcji naukowej spoczywa w rękach dyrektora Państwowego Instytutu Historii Sztuki prof. dr **Piwockiego**. W pracach obozu, które polegają przede wszystkim na inwentaryzowaniu zabytków sztuki pow. opoczyńskiego, biorą również udział liczni naukowcy.

Na obozie przeprowadzane są ze studentami ćwiczenia z dziedziny inwentaryzacji i badania sztuki ludowej oraz badania stanowisk prehistorycznych, odkrytych w pow. opoczyńskim. Babadania dotyczą m. in. kościoła i budynków poklasztornych w Smardzewicach, pałacu Małachowskich w Działaczowie, zabytków prehistorycznych w Żarnowie idt.

W wyniku prac studentów nastąpi również renowacja dolnej partii Zameczku w Inowłodzu.

W pierwszym turnusie, który trwać będzie do 11 września, uczestniczą przede wszystkim studenci 4 roku i magistranci w liczbie ponad 100 osób, w drugim późniejszym wezmą udział studenci młodsi w liczbie 200. Liczba wykładowców wyniesie ogółem 90 osób.

Dzieci z Dzierżoniowa śmieją się do słońca

(Forta). Będąc w ostatnich dniach w Dzierżoniowie, **długo szukałem Inspektoratu Szkolnego,** choć powiedziano mi od razu, gdzie on się znajduje. Chodziłem po ul. Strzelniczej od końca do końca, ale tabliczki Inspektoratu długo nie mogłem zauważyć. Dlaczego? Bo wisi stanowczo za wysoko. Pod oknem na piętrze, zamiast na parterze domu, na wysokości oka przechodniów.

Ale nie o tym właściwie chciałem pisać. Chodzi mi raczej o kolonie letnie — wczasy naszej młodzieży szkolnej.

Widać od razu, że w **Inspektoracie panuje atmosfera urzędu Polski Ludowej,** bo interesantów przyjmują tu jak należy. Referent działu, do którego miałem sprawę, akurat wychodził z biura, zawrócił jednak natychmiast i nawet nie wiedząc, kto przychodzi i po co, poprosił najpierw, bym usiadł.

Przedstawiłem się tedy i poprosiłem o szczegóły akcji kolonijnej.

— Na **miesiąc lipiec** — powiada ob. referent działu opieki nad dzieckiem, **wyjechało 6.200** dzieci na **wczasy,** z tej liczby około 1.000 dzieci wyjechało nad morze, około 700 do miejscowości klimatycznych i uzdrowisk na terenie Dolnego Śląska, reszta na punkty wczasów w powiecie dzierżoniowskim.

— Jakie instytucje prowadzą u was punkty wczasów dla młodzieży?

— Inspektorat Szkolny, Związek Samopomocy Chłopskiej, ZHP, miejscowe zakłady przemysłowe dla dzieci swoich pracowników oraz **ChTPD i RTPD.**

— Jakto, nie **TPD**, tylko jeszcze dwie organizacje, **chłopska i robotnicza?**

— Tak, bo u nas jeszcze połączenie tych organizacji nie nastąpiło wyjaśnia ob. referent.

— A czy w sierpniu też młodzież wysyłacie na wczasy?

— Oczywiście, tylko, niestety, liczba dzieci będzie mniejsza.

— Czy na wszystkich punktach dzieci mają zapewnioną **opiekę lekarską?**

— Tak. Lekarze **wszędzie** dojeżdżają. Niezależnie **od tego** na każdym punkcie wczasów **jest stale higienistka.** Nie ma żadnej obawy o stan zdrowotny dzieci.

Jak wszędzie w Polsce, tak i młodzież dzierżoniowska śmieje się na wczasach do słońca, opala się i wzrasta w siły.

Katowice gościły delegację

czechosłowackich planistów

W dniach 19 i 20 bm. bawiła w Katowicach 6-osobowa delegacja planistów czechosłowackich z Ostrawy, z wiceprzewodniczącym Ostrawskiej Rady Narodowej — p. **Machą** i przedstawicielem Państwowego Urzędu Planowania w Pradze — p. **Kożusznikiem** na czele .

Goście czechosłowaccy wzięli udział w dwudniowej konferencji przedstawicieli Wojewódzkiego Urzędu Planowania Gospodarczego. W obradach uczestniczyli także przedstawiciele: Państwowej Komisji Planowania Gosp. Ministerstw: Leśnictwa, Rolnictwa i Reform Rolnych, przedstawiciele zainteresowanych urzędów i instytucji oraz konsul generalny R. P. w Ostrawie — inż. Wengierow.

Przedmiotem konferencji było przygotowanie wniosków do uregulowania gospodarczych zagadnień granicznych, jak: ustalenie zasad gospodarki wodnej, sprawy ochrony rzek przed zanieczyszczeniem, wspólne zarybianie rzek przygranicznych, budowanie leśnych pasów wiatrochronnych i inne.

W czasie swego pobytu w Katowicach planiści czechosłowaccy złożyli wizyty przedstawicielom władz lokalnych.

Goście czechosłowaccy zwiedzili kilka miejscowości na Opolszczyźnie, zapoznając się z zabytkami staropolskiej kultury.

RADIO

PONIEDZIAŁEK, 25 LIPCA

5.15 Wiadomości. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Dziennik. 6.15 Muz. 7.00 Wiad. 7.15 Muz. 8.05 „Informator". 8.10 Muz. 12.00 Wiad. 12.20 Audycja dla wsi. 15.30 „Brzęczące historie" — pog. dla dzieci. 15.45 Muz. 16.05 „Ochrona przyrody". 16.15 Aud. Tow. Przyjaciół Żołnierza. 16.20 Kompozytor Tygodnia. 17.00 Dziennik. 17.15 Koncert. 18.00 „Głos mają kobiety". 18.15 Utwory skrzypcowe. 18.40 Muz. taneczna. 19.00 Dziennik. 19.15 Aud. dla wojska. 19.40 Pieśni. 20.00 Wszechnica. 20.20 Koncert popularny. 21.00 Dziennik. 21.40 „Daleko od Moskwy", powieść. 22.00 „Na dobranoc". 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muz. czeska.

B-78594